GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 263. W Sobotę dnia 9. Listopada. 1839.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 29. Listopada.

Na posiedzeniu dnia 6. (18.) z. mies., Rada Administracyjna mianowała Pana Mikołaja Prądzyńskiego, dziedzica dóbr Łaszkowa, Sędzią Pokoju Powiatu Kaliskiego.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Października.

Król dawał wczoraj w Tuilleryach Panu Medem, sprawującemu pod nieobecność Hrabi Pahlen funkcye Posła Rossyjskiego, posłuchanie prywatne. Jest to w ciągu dwóch tygodni czwarty raz, że dyplomat ten miał posłuchanie u Króla.

Kuryer francuzki oświadcza dzisiaj, że Lord Ponsonby okazuje chęć nakazania ustąpienia z Passage i że takim sposobem powstałe między dworami Francyi i Anglii nieporozumienia usunięto.

Przed kilku dniami donoszono o nagłym odjeździe Pułkownika Senilhes do Hiszpanii. Sposób, w jaki oficera tego o missyi, którą mu poruczyć chciano, zawiadomiono, dowodzi, że Ministeryum szczególne jéj przypisuje znaczenie. Pan de Senilhes, który korzystając z otrzymanego urlopu, rodzinę swoję odwiedził, ledwo znowu w Paryżu stanął, gdy posłaniec Ministeryum spraw wewnętrznych go w mieszkaniu jego szukał a nie zastawszy go rozkaz zostawił, aby Pan Senilhes powróciwszy kiedykolwiek bądź, natychmiast do Prezesa Rady się udał. Pułkownik przyszedłszy o 11téj godzinie do mieszkania swego, niebawem do Ministeryum spraw zagranicznych pospieszył i wprowadzony do Marszałka Soult usłyszał z ust tegoż następujące słowa: «Panie Pułkowniku! jutro o godzinie 3ciéj do Hiszpanii się udasz. Spodziewam się, że będziesz gotów.« Pułkownik oświadczył, iż dla niego prawie niepodobieństwem w tak krótkim czasie przygotowania do podróży takiéj poczynić, poczém z trudnością tylko termin o 12 godzin mu przedłużono. Pułkownik udaje się nasamprzód do głównéj kwatery Espartery a potém do Madrytu. Podobną do prawdy, że missya jego nie na tém tylko się ogranicza, aby Ministrowi pod względem operacyi wojennych złożyć sprawę, lecz instrukcye jego zapewne do tego zmierzają, aby się do zawarcia podobnego przyłożył traktatu, jakim był traktat z Bergary.

Kommissya Izby Parów wczoraj znowu 12 z liczby osób podczas zaburzeń dnia 12. i 13. Maja ujętych, na wolność puściła.

Pod względem doniesionéj wczoraj w Mo-

niteur parisien wyprawy Marszałka Valée, uważa dzisiejszy Messager: «Wczorajsza gazeta ministeryalna wieczorna obejmuje wiadomość, zalecającą się wprawdzie nowością swoją, ale nie jasnością. Podaje program wyprawy, która przeciw Setifowi wyruszyła. Jakiż cel téj wyprawy? Czy idzie tu o prostą wojskową przechadzkę, albo czyż słowa Monitora dosłownie rozumieć trzeba, kiedy powiada, że zajęcie prowincyi Konstantyny uzupełnić chcą? W pierwszym razie nie pojmujemy owego szczególnego rozwijania sił zbrojnych, ani pompatycznego oznajmienia. W drugim razie jednak pytamy się, przeciw komu wyprawę tę wymierzono? Przeciw nieprzyjaźnym pokoleniom? Ale od niejakiego czasu o niczém nie prawią, jak o poddaniu się krajowców. Jeżeli jednak serio wojenną wyprawę przedsięwzięto, na któréj opór istotny napotkać mogą, byłoby to największym nierozsądkiem, w téj porze roku, tak późno w pole ruszać. Nasza pierwsza wyprawa do Kostantyny daje jasny dowód, że najdoświadczeńsza waleczność żywiołów przyrody przezwyciężyć nie zdoła. Rząd ośmielając się na takowe przedsięwzięcie dowiódłby, że ani na naukę przeszłości, ani na życie żołnierzy naszych nie zważa. Wszakże tuszymy sobie, że i tą razą tylko o promenadę wojskową idzie, któréj organizacyą wojenną nadano, aby zwrócić uwagę powszechności.«

Młody, pięknie wykształcony wychodźca polski, który od niejakiego czasu w Tourves nad Var jako doktór praktykował, objawiał jednak ostatniemi dniami oznaki pomieszania zmysłów. Dnia 10. m. b. udał się do St. Maximin, ale ledwo co z miasta wyszedł, a gorączka go napadła. Dobywszy noża, zaczął osoby na ulicy kaleczyć, aż nareszcie kilka osób nań się rzuciło i go rozbroiło. Pospólstwo dopuszczało się natychmiast na nim największych okrucieństw, rozbiło mu głowę o bruk a żandarm jeden zdeptał mu rękę. Napróżno błagali ci, co tego nieszczęśliwego znali, miłosierdzia ludu; żandarm wlókł go za nogi po bruku, aż nareszcie urzędnik jakiś go oswobodził. Odtąd nieszczęśliwy ten leży bez przytomności zmysłów. Przyczyną choroby jego tęsknota do straconéj ojczyzny.

P. Edward Grasset mianowany agéntem francuzkim w Albanii.

Pan Lafitte podał się do uwolnienia od czynności członka głównéj rady Departamentu Sekwany. Podaje za przyczynę natłok czynności.

Bulletin des Lois zawiéra dwa rozporządzenia Królewskie, względem armii w Afryce północnéj. Jedno dotyczé się organizacyi regularnéj jazdy, która ma się składać z cztérech lekkich półków kawaleryi, zwanych Chasseurs d' Afrique i obéjmować także oddział krajowych Spahów. Podług tego dziennika, afrykańska legija żandarmeryi ma się składać z cztérech kompanij, które stać mają w Algierze, Buffaryku, Konstantynie i Oranie.

Pisma paryzkie donoszą, że kontr-admirał Dupotet mianowany jest w miejsce kontr-admirała Leblanc dowódzcą eskadry blokacyjnéj przy argentyńskiém wybrzeżu, i wkrótce ze znacznémi posiłkami tamże z Brestu odpłynie.

Utrzymują tutaj z wszelką pewnością, że Kabrera otrzymał milion franków zasiłku od stronnictwa legitymistów we Francyi.

Dnia 24do Października przybyła do Hawru szwedzka galeota i przywiozła kosztowne wazy porfirowe i inne przedmioty, przeznaczone dla Króla Francuzów.

Obie córki zmarłego Generała Alard'a przybyły z Indyi do Paryża i dnia wczorajszego umieszczone zostały w Królewskim Jnstytucie w St. Denis.

Pan Eulriot, miał urzędownie oświadczyć, że odkłada na zawsze doświadczenia z balonem, gdyż zupełnie teraz przekonany jest, iż usiłowania jego nie mogą być uwienczone pomyślnym skutkiem.

Piszą z Marsylii pod dniem 22 Października, że Pan Horacy Vernet, przepędziwszy tutaj dwa dni, wypłynął wczoraj do Egiptu. Nie udaje się on jak tam głoszono, w celu skréślenia obrazu bitwy pod Nidźib, ale przedsięwziął tę podróż jedynie tylko dla przyjemności i nauk.

Gazette du Midi donosi o świeżym wynalazku Włoskiego astronoma Hrabiego Decuppies. Miał on urządzić szkło, które nieszkodząc wzrokowi, biało przedstawia słońce, a niebu przy tém nie odbiéra zwykłéj wyrazistości. P. Decuppies 2go t. m. miał ujrzéć mnóstwo znaków na słońcu; o godzinie zaś kwandrans na 9tą spostrzegł małe, czarne, kulisje ciało, które odbywało łukowy obrót po słonecznéj tarczy, a w końcu znikło mu z oczu. P. Decuppies utrzymuje, że to jest nie odkryty jeszcze planeta, który przez słońce przechodzi.

Z dnia 31. Października.

Odkryto znowu najwidoczniejsze przygotowania do wybuchu nowego spisku. Już przy sposobności rozruchów zbożowych, zaszłych w kilku departamentach, dostrzeżono

w Paryżu ponowioną czynność tajnych towarzystw, i wczoraj wieczorem nagle we wszystkich dzielnicach miasta wiele aresztowano osób. Moniteur parisien tak o tym wypadku donosi: «Zawiadomiono od niejakiego czasu władzę, że osoby, należące do tajnych towarzystw, dość się często zgromadzały, i w skutek wywołanego przez to zwracania pilnego oka na to przekonano się, że osoby te zajmowały się robieniem prochu, laniem kul i przyspasabianiem naboi. Dowiedziała się nawet władza, że niektórzy z nich różne przygotowania jakby do ogni sztucznych poczynili i takowe kulami napełnili. Wydano rozkaz do aresztowania oznaczonych osób i przetrząśnienia rozmaitych miejsc, w których powyższe przedmioty wyrabiano. Przetrząśnienie to wczoraj uskuteczniono i wypadek środki takowe usprawiedliwił. W jednym pokoju na ulicy Lombard Nr. 22. znaleziono kuferek z 95 paczkami prochu, po 1½ kilogramu każda, 12 funtów prochu w jednéj pace i wiele sprzętów, używanych przy robieniu prochu i naboi. W tym pokoju znajdowały się 3 osoby, które do więzienia odprowadzono. W domu jednym na ulicy Faubourg Montmartre znaleziono pakę z 20 bombami, zrobionemi z smołą posmarowanego płótna. Każda z nich zawierała w środku zwiniętą paczkę z ½ kilogramem prochu, otoczoną mnóstwem kul karabinowych i kartaczowych. Nadto każda taka bomba opatrzona była w zapaliczkę. Dwaj mieszkańcy pokoju, w którym bomby te znaleziono, także się do więzienia przenieść musieli; obudwóch zaś już dawno policya na oku miała. W domu jednym na ulicy Neuilly na przedmieściu St. Antoine, zabrano 25 funtów prochu, znaczną ilość naboi, przepis do robienia prochu, jako też dosyć pistoletów i karabinów. Jeszcze i na innych miejscach zabierano osoby i podobne rzeczy. Ogół uwięzionych wynosi 11, a wszyscy należą do tajnych towarzystw.« — Z innych źródeł dowiadujemy się, co następuje: «Minister spraw wewnętrznych odebrał wczoraj rano list bezimienny uwiadomiający go, że na wielu punktach w stolicy zgromadzono zapasy prochu i opisujący dokładnie osoby trudniące się potajemnie robieniem prochu. Pan Duchâtel uwiadomił zaraz o tych szczegółach Prefekta policyi i zalecił, aby podanych w liście tym skazówek nie pominął. W nocy z dnia 4.] na 5. Listopada miano się kusić o wzniecenie na nowo rewolucyi. Powstańcy chcieli równocześnie uderzyć na Tuillerye, Prefekturę policyi i mieszkania Ministrów. Należeli oni do kilku oddziałów tajnych towarzystw, a szczególniéj do oddziału Pór roku. W ciągu upłynionéj nocy wiele osób aresztowano, i dziś rano liczba uwięzionych wynosiła 36. Znaleziono przy kilku z nich listę spiskowych, do których wielu siodlarzy należeć miało. Pan Zangiacomi i Królewski Prokurator udali się dziś do Prefekta policyi i po raz pierwszy uwięzionych słuchali. Niejakiś Bouton miał zeznać niektóre szczegóły o sposobie tajnego robienia prochu bez wzbudzenia podejrzenia policyi.

O właściwym zamiarze wyprawy do Setifu tak dziś Dziennik sporów powiada: «Wyprawę tę przedsiębiorą dla wzmocnienia posiadłości naszych na wszystkich punktach między Konstantyną a Bugią, utworzenia czwartego wojskowego gościńca między wybrzeżami a środkiem naszych posiadłości w téj części regencyi i pokazania po raz pierwszy pokoleniom kabaylskim siły wojskowéj, porządku, karności i potężnéj organizacyi ucywilizowanych ludów. Ziemię, którą armia nasza obsadziła, nabyliśmy i orężem i układami. Od dnia jak Algier i Konstantyna w nasze przeszły ręce, panowanie francuzkie na tę część Afryki rozciągnęło się; od dnia jakeśmy traktat podpisali nad Tafną, żadna władza roszczeń naszych nie zaprzeczała nam. Ale do tego czasu załoga francuzka była tylko próżném słowem; posiadaliśmy kraj, którego ani cal jeden nie był przez nas obsadzony; byliśmy zwierzchnikami ludów, których nawet nie znaliśmy. Expedycya do Setif więc nie była ani próżną paradą, ani też bezrozumną, junacką expedycyą. Ze względu na rozmaitość rasy, religii i cywilizacyi, jest to daleko większa okupacya, jakby nie jedno obsadzenie podbitego narodu w Europie było. Nie jest to wojna, którąbyśmy na Wschód Konstantyny szukać mieli, ale pokój, któryśmy sobie zabezpieczyć postanowili, francuzkiemu imieniu chcieliśmy tam uszanowanie zjednać — jest to marsz rzymskich legionów do Afryki; jest to cywilizacya, mająca na barbarzyńców działać. Zaiste jest to wielkie i szlachetne zadanie dla wojska i dla dziedzica monarchii lipcowéj.

National twierdzi, jakoby składki, które na korzyść żołnierzy karolistowskich, przeszłych do Francyi, zbierano, zupełnie na inny chciano użyć środek, to jest dla Cabrery, aby mógł bratnią popierać wojnę. Wszystkie legitymistyczne pisma następującą na to umieściły odpowiedź: «National zupełnie się myli — komitet centralny protestuje przeciwko téj złośliwéj pogłosce. Rojaliści szanują uczciwość i bohaterskie poświęcenie się szlachetnego Hrabi Morelli, i gdyby potrzeba wy-

magała wezwania pomocy tych, co współuczucie z następcą Zumalacarregujego podzielają, uczyniliby rojaliści to, co im sumienie ich nakazuje; lecz ani komitet centralny, ani też komitety prowincyalne nie ośmieliłyby się powierzonych im na pewny cel pieniędzy obracać na inne zupełnie przedmioty.«

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 30. Października.

Według wiadomości z Malty z dnia 16. b. mies. miał tamże wkrótce przybyć Margrabia Londonderry z swoją małżonką w podróży z Gibraltaru do Neapolu. Z Korfu otrzymano na Malcie wiadomości o buntowniczych poruszeniach w Albanii. Ludność Beratu, nie cierpiąca ustanowionych przez Mustafę Baszę Wielkorządzców, wypędziła tychże z 7 lub 8 obwodów i syna Omara Baszy na miejsce ich przeznaczyła. Mustafa Basza ściągnął na siebie nienawiść całéj prowincyi, a że wiele znakomitych osób, udających się z zażaleniami na niego do Konstantynopola żadnéj na to odpowiedzi nie otrzymało, stanęły one przeto na czele rokoszan. Wnoszą, że Albania wtedy się dopiero uspokoi, gdy pokój między Sułtanem a Mehmedem Alim przywrócony zostanie; wszędzie albowiem liczono wyraźnie na pomoc Wicekróla egipskiego i niemoc Sułtana. Rozsiana po Malcie wiadomość, jakoby Admirałowie flott połączonych, których ludzie w zatoce Besika wielu chorobami są dotknięci, otrzymali pozwolenie wpłynienia do Dardanellów, jeżeliby ich powietrze do tego zmuszało, prawie wcale na wiarę nie zasługiwała. Jeszcze mniéj zaś wierzono drugiéj pogłosce, jakoby Kapudan Basza tylko pomyślnéj wyglądał sposobności do powrócenia znowu Sułtanowi uprowadzonéj flotty i zatarcia tym sposobem popełnionéj przez niego zdrady.

Nadeszły tu listy prywatne z Alexandryi z dnia 7. Października, ważne pod względem handlowym; zwiastują one bowiem, że związki z Indyami przez Egipt niezawodnie będą załamowane, ponieważ mocarstwa sprzymierzone Alexandryą opasać zamyślają. Pan Wagborn, który niedawno temu powrócił znowu do Alexandryi z podróży swojéj przedsięwziętéj do Konstantynopola na prośbę kilku w Egipcie osiadłych kupców angielskich, wydał istotnie okolniki do kupców w Anglii i Indyach w celu zwrócenia ich uwagi na wydarzyć się mogący tego rodzaju przypadek i skłonienia ich do uchronienia się strat, jakieby w takim razie ponieść mogli. Polityka Wicekróla podług tychże samych listów ciągle jeszcze jest tak wahająca się jak dawniéj. — Pozornie obstawał on mocno przy swojém oświadczeniu, że z zaborów swoich ani piędzi ziemi nie ustąpi i flotty tureckiéj nie wyda; sądzą jednak, że najbardziéj na brak jedności między pięciu mocarstwami liczy, dla któréj nic stanowczego przeciw niemu nie przedsięwezmą. Skoro się przecież przekona, że się rzecz ma istotnie inaczéj, z innego niezawodnie odezwie się tonu.

Dziennik Globe utrzymuje, że i Anglia idąc za przykładem Francyi, uznała rzeczpospolitę Texas. Układy téj ostatniéj względem pożyczki pomyślny biorą obrót. Pewien dom londyński chce zaliczyć 2 milliony dollarów na założenie narodowego banku w téjże rzeczy-pospolitéj.

Dnia 23. Października wypłynął z Londynu okręt »Agnes« z wielką liczbą protestanckich wychodźców do Texas. Pewien P. Haliday z Petworthu, dokąd się większa część tychże wychodźców udaje, zakupił około 10,000 angielskich morgów ziemi, dla mających przybyć kolonistów.

Globe udziela list z Montevideo z dnia 1. Sierpnia, w którym piszą: »Francuzi nie ustają w ścisłém blokowaniu Buenos-Ayres. Admirał Leblanc tamże się znajduje i bardzo jest podobném do prawdy, że porozumiawszy się z Lawallą, który w 1000 ludzi zajmuje wyspę Martin Garcia, przedsięweźmie wylądowanie; wątpić nie można, że jeżeli tylko dokładnie wszystko urządzą, to wylądowanie w kilku się miejscach odbędzie. Czas okaże, jaki to wpływ wywrze na oddalenie teraźniejszego rządcy Rosasa. Nie wolno nikomu przybyć do Buenos-Ayres; nawet statkom angielskim zabroniono przyjmować, bądź podróżnych, bądź listów. Tutaj (w Montevideo) wszystko spokojne, jak to długo potrwa tego przewidzieć nie można. Dzisiaj głoszą, że Prezydent stąd o 30 léguas został pobity i zmuszony cofnąć się do wioski na kilka leguas odległéj od pola walki. Czy to prawda, tego nie wiem; ale zawsze za nadto tutaj spokojnie, aby tak długo utrzymać się mogło. Handel wywozowy dosyć u nas ożywiony; kilka okrętów jest już gotowych do rozpuszczenia żaglów, a inne znowu kończą swoje ładowanie.

Nie zbywa już teraz tutaj na pieniędzach i trudno nawet dostać wexlów klassy pierwszéj. Ufność handlowa znowu się wzmacnia, gdyż wiedzą, że znaczne summy gotówki wpłynęły do Banku angielskiego. Ponieważ podniosło się cło od sprowadzonego z obcych krajów zboża, przeto zaprzestano już starać się o jego sprowadzenie.

Rozbiegła się tu pogłoska, że jeden z Generałów Kabrery przeszedł do Xięcia Wit-

toryi. Wiadomość ta spowodowała nieznaczne podniesienie się papiérów hiszpańskich.

Austrya.

Piszą z Wiédnia pod dniem 23. Października: Rodzina Cesarska opuściła w tych dniach Schönbrun, udając się na zimowe mieszkanie do Hofburgu.

Włochy.

Piszą z Neapolu, że Jego Królewska Mość Xiącia Serracapreola, Don Nikola Macexa, w miejsce zmarłego Hrabiego Ludolfa, mianował nadzwyczanym posłem do Króla Francuzów.

Piszą z Turynu pod dniem 15. t. m. Koléj żelazna z Chambery do Bourget (w Sabaudyi) otworzoną została 5go t. m. w obecności Jego Królewskiéj Mości Króla Sardynii. Koléj ta wynosi dwie godziny jazdy, przechodzi przez kanał i aleję topolową, z któréj prześliczny widok na góry i brzegi jeziora Bourget'skiego. Przebywający w celu zwiédzenia Aix zyskują przeto na pięknym spacerze, a handel między Francyą i Włochami, który dotąd ograniczał się naużywaniu bryk przewozowych, idących przez Lyon i Chambery, obróci się teraz z przyczyny kolei żelaznéj na Lyon i Bourget.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 16. Października. (*Gaz. Powsz.*) — Stojące dotychczas przed Dardanellami flotty już od złego powietrza nieco ucierpiały i innego stanowiska dla siebie szukać postanowiły. Francuzka obrała sobie Mitylene. Ale flotty od Dardanellów bardzo się nie oddalą, przeciwnie czekając na wzmocnienie na Archipelagu pozostaną. Ostatniemi czasy rozeszła się pogłoska, że Ibrahim Basza dn. 7. Października daléj ku Siwas wyruszył. Odbyto więc w tak krytycznéj chwili posiedzenie Dywanu, które z téj przyczyny na uwagę zasługuje, ponieważ na niém pierwszy raz młody Sułtan był obecny. Owa pogłoska jednak nie potwierdziła się, owszem stósownie do ostatnich wiadomości z Alexandryi, dał Mehmed Ali synowi swemu rozkaz, aby Marasz opuścił i do tych się cofnął stanowisk, które wojsko przed bitwą pod Nisibem zajmowało. Główną kwaterę więc Ibrahima Baszy cofną do Haleb. Rozumieją, że Mehmed takowe rozporządzenie za radą Francyi poczynił, aby wielkim mocarstwom dać dowód umiarkowania swego i układy na przyszłość ułatwić.

Indye Wschodnie.

Angielski statek przewozowy »Blazer,« przybywający z Malty, zawinął dn. 24. Paźdz. z pocztą indyjską do Marsylii. Wiadomości z Indyi i o wyprawie Anglików do Afghanistanu nader są ważne. Anglicy osięgli cel pożądany i zupełne odnieśli zwycięstwo. Około końca Maja wyruszyła armia z Kandaharu po nastąpionéj intronizacyi Szacha Sudszacha; d. 23. Czerwca zdobyła szturmem Ghizni czyli Ghizny podobnież stolicę Xiążąt afghańskich, a następnie posuwała się zwycięsko naprzód i dn. 4. Sierpnia opanowała Kabul, stolicę Dosta Mahammeda, nie stawiającego żadnego odporu. Semaphore de Marseille z dnia 25. Października umieścił następujące szczegóły o téj wyprawie: »Malta dnia 20. Października. Telegraf był wczoraj w ustawicznym ruchu. Około południa zwiastował on dwa z Anglii przybywające okręty liniowe »Edinburg i Brombow,« potém wielki, amunicyą napełniony statek przewozowy. Równocześnie przecież ukazał się na południowym widokręgu egipski rządowy statek parowy »Generoso,« przywożący pocztę indyjską do Malty. Że wiadomości bardzo ważne były, prosił więc Pułkownik Campbell o ów statek, na pokładzie którego niezmordowany Waghorn odpłynął. Tego rana, o godzinie 11 odpływa »Blazer« do Marsylii i pospieszam z zawiadomieniem WPana o treści raportów, odebranych z Bombaju z dn. 11. Września. Gdy armia angielska w dn. 27, 28. i 29. Maja i 3. Czerwca czterema oddziałami z Kandaharu wyruszyła, stanęła d. 16. Lipca w Mukene (podług innych Merkut) o 4 dni drogi od Ghizni, i aż do d. 20. nie natrafiła na żadną przeszkodę, prócz małego oddziału, należącego do buntowniczego pokolenia, który z łatwością odparła. Dnia 20. zebrała się armia w Nanichu o 12 mil angielskich od Gizno. Rano dn. 21. wyruszyła przeciw Ghizni. Na wystrzał działowy przed Ghizni powitane zostało wojsko żywym ogniem działowym i dobrze utrzymywanym ogniem z ręcznéj broni, a artylleryа angielska krótko tylko na to odpowiedziała i armia następnie obóz rozbiła. Dnia 22. rozpoznano położenie miasta tego i poczyniono przygotowania do szturmu. O północy zmieniła artylllerya swoje stanowisko, a niedługo potém i piechota. Na kilka minut przed godziną 3 z rana d. 23. korpus inżynierów wyważył bramy miasta, trąby dały znak do natarcia i artylllerya okropny rozpoczęła ogień, pod zasłoną którego piechota mimo silnego odporu w bramy miasta wtargnęła. O godzinie 5 z rana już chorągwie 13. i 17. angielskiego pułku na cytadelli w Ghizni powiewały. Tak tedy w ciągu trzech godzin zdobyto najobronniejsze miasto w Azyi, bronione od 3500 najwaleczniejszych Afghanów pod rozkazami syna Dosta Mohammeda; 500

ludzi z załogi legło na pobojowisku a pozostałych 3000 zabrano wraz z dowódzcą w niewolą, podczas gdy Anglicy tylko 191 ludzi zabitych i ranionych mieli. Za nadejściem do Kabulu wiadomości o tém świetném zwycięstwie, opuścił Dost Mohamed z całą swoją siłą zbrojną, liczącą po połączeniu się z wojskiem syna swego 1300 ludzi, tę stolicę i wyruszył przeciw Anglikom. Ale wpływ moralny, wywołany przez upadek Ghizni, tak był potężny, że Dost Mohammed w kilka chwil późniéj od wszystkich swoich żołnierzy opuszczony, zmuszony był tylko w towarzystwie 300 jezdzców ucieczką się ratować i całą amunicyą, artylleryą i tabór opuścić. Tak tedy armia angielska wyruszyła do Kubułu, bez doznania najmniejszego oporu. Dnia 4. Sierpnia zajął deputowany jeden Szacha Sudszacha, w towarzystwie 150 Anglików pod dowództwem Majora Curetona, to miasto a dn. 7. Sierpnia odprawił sam Szach Sudszach w towarzystwie Posła angielskiego, naczelnika armii i licznego sztabu głównego wjazd uroczysty do miasta. — W Indyach wschodnich gotują obecnie dwie wyprawy, jednę przeciw Sudpurowi, a drugą przeciw Kurnahlowi. Pomyślność armii angielskiéj w Afghanistanie, uzbrajania przeciw dwom wymienionym miastom i złożenie niedawno temu z tronu Radzy Sattaryjskiego upokorzą zapewne uporczywych nieprzyjaciół. Pocztę indyjską wyprawiono dn. 13. Września okrętem »Berenice« i tenże dnia 6. Października w Suezie stanął; »Generoso« opuścił Alexandryą dn. 13. W tym czasie był Wicekról jeszcze w Kahirze i zdrowiuteńki; korweta francuzka »la Brillante« przybyła z Beirutu do Alexandryi; korweta »Daphne« odpłynęła stamtąd do Admirała Stopforda. Zdaje się, że osada flotty tureckiéj nabawia obawy mieszkańców europejskich w Alexandryi, i że ci chętnieby widzieli, żeby ją oddalono. Oprócz okrętów »Edinburg i Bembów« przybył tu jeszcze dziś rano trzeci okręt liniowy »Bellisle.« Połączą się one wszystkie trzy z eskadrą Admirała Stopforda.«

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania — Dziennik Urzędowy Król. Rejencyi w Poznaniu z dnia 5 Listopada r. b. obejmuje między innemi: Środki ostróżności przy dawaniu dachów dornowskich; — względem obowiązku sprzątania śniegu z gościńców zwirowych; — następujące pochwały, Przy gaszeniu ognia wybuchłego dnia 21. Września r. b. w Ziemnicach, pow. Kościańskiego, odznaczyli się nader chwalebnie stósownem kierowaniem środków do gaszenia i nadzwyczajną czynnością: 1) ekonom Hoffmann z Czerwonéj wsi i 2) radca miejski Dobrowolski z Krzywinia. Przy gaszeniu ognia wybuchłego dnia 9. Października r. b. w Białężynie powiatu Obornickiego odznaczył się energicznem postępowaniem i roztropném kierowaniem środków do gaszenia, ekonom Mlynowski w Nieszawie; — następujący przedmiot cenzuralny; Wolno przedawać następujące za obrębem państw Król. Pruskich wyszłe pisma polskie; 1) Zbiór pamiętników historycznych o dawnéj Polsce; przez J. U. Niemcewicza. Lipsk 1839. Tom 4ty 2) Dzieła poetyczne wierszem i prozą J. U. Niemcewicza. Lipsk 1838. tomik 11. 3) Poradnik dla myśliwych. Wilno 1839. 2 tomy. 4) Sposób stawiania budowli gospodarskich. Wilno 1839. 5) Biblia, księgi starego testamentu przez księdza Jakuba Wujka z Wągrówca. Lipsk 1839. Zeszyt 11ty do 14go; — następujące kroniki osobiste: Praktyczny lekarz i akuszer Dr. Zygmunt Gottheil osiadł w Pniewach pow. Szamotulskiego. — Adjunkt chirurga pow. Pleszewskiego, Floryan Fryderyk Karol Schmidt, przeniósł się z Pleszewa do Jarocina; — i uwiadomienie o odebraniu wykazu numerów listów zastawnych Królestwa Polskiego dn. 1. i 2. m. b. w Warszawie wylosowanych — ze strony Król. Prusk. Głównego Sądu Ziemiańskiego.

Nowości świata piśmienniczego. Znany autor Krajowego pszczelnictwa ogrodowego, rzeczywisty członek Towarzystwa Wiejskiego Gospodarstwa, tudzież miłośników ogrodnictwa — Józef Strumiłło, wydał własnym nakładem, w Wilnie, u Jozefa Zawadzkiego, (1839 r.) Rozmaitości Ogrodnicze, z figurami litografowanémi. Autor za godło wziął następne wiérsze:

Wy, co szukacie szczęścia, śród trudnych zawodów!
Zna dziecie je w troskliwéj uprawie ogrodów;
Zapomnicie co nudy, co roskoszy sytość,
Spotkacie zawsze nowość, zawsze rozmaitość.

Ogłoszone przezeń przed kilką laty, piérwsze dwa tomy Ogrodów Północnych, w trzeciém wydaniu, całkowicie się prawie z handlu księgarskiego wyczerpują, a w ogóle, rozeszło się już na świat do 3,700 exemplarzy; co rodząc przekonanie, iż praca ta stała się dla wielu przydatną, skłoniło autora do jéj obszérniejszego rozwinięcia, przez napisanie tomu trzeciego, w którym było staraniem P. Strumiłły miłośnikom ogrodów w rozleglejszém znaczeniu naukę ogrodniczą wyłożyć. Z największą troskliwością usiłował autor,

ażeby to nowe pismo, pod względem wypracowania wziętych pod rozwagę przedmiotów, nie ustępowało piérwszemu; e chociażby kto i nie posiadał dwóch piérwszych tomów, trzeci oddzielny, stanie się mu użytecznym, jako zawiérający rozmaite i nowe przepisy ogrodnictwa, oraz użytkowania z plonów ogrodowych. „Chodziło mi razem o to (pisze P. Strumiłło w Kuryjerze Litewskiem, Ner. 141), aby nie ustając w pracy, stateczném i wytrwałém jéj przedłużeniem, dowiódł, iż pragnę istotnie dla dobra powszechnego, nie oszczędzać zależących odemnie trudów i starań, tudzież jakkolwiek wywiązać się z długu, za łaskawe przyjęcie i pobłażanie poprzedniczych Prac moich.« Tom ten trzeci, na papiérze białym, z figurami litografowanémi, jest obszérniejszy od każdego z dwóch piérwszych, zawiera bowiem w sobie 230 przedmiotów, stronnic zaś 438. W Warszawie znajduje się do nabycia w księgarni Zawadzkiego i Węckiego. — Dowiadujemy się z Pszczoły północnéj, że wyjdą wkrótce w Petersburgu, dwa ważne historyczne dzieła, t. j. 1.) Historya panowania Cesarzowéj Katarzyny IIéj w 2 tomach i 2) historya panowania Cesarza Alexandra Błogosławionego, podobnież w dwóch tomach.

Nowe dzieła. — W Poznaniu: Podróż Kontryma, Urzędnika Banku Polskiego, odbyta w roku 1829 po Polesiu. Wydana przez Edwarda Raczyńskiego. 1839. W 8ce małéj. U Walentego Stefańskiego, str. 69 i przedmowy 2. Cena złp. 3. Znajduje się w księgarniach Zawadzkiego i Węckiego, Sennewalda i Augusta Em. Glücksberga. W województwie niegdyś brzesko-litewskiem, dziś w gubernii grodzieńskiéj, znajduje się obszerna okolica, odwiecznemi lasami okryta i poprzerzynana licznemi strumieniami i rzekami, które łączą Dniepr z Dźwiną i Niemnem. Okolica ta nazywa się Polésiem. Jéj geognostyczne i geograficzne położenie, niekorzystne dla rolnictwa, czyni ją natomiast bardzo ważną dla handlu krajowego. Pod tym względem zwracała ona już na siebie uwagę dawnego rządu polskiego, którego troskliwości istnieją dotąd ślady w kanałach: królewskim, Ogińskiego i licznych drogach kommunikacyjnych. Bank polski, który przemysł krajowy dźwiga, handel na wszystkie strony i pod każdym względem rozszerza, szukając dla produktów polskich drogi na morze czarne, zapragnął także poznać Polésie co do stanu obecnego jego handlu, położenia, produktów i t. d. Wysłany od niego w te strony urzędnik banku P. Kontrym, wykonał dane sobie polecenie i wydał w roku 1828 w kilkudziesiąt litografowanych exemplarzach opis Polésia. Dziełko to mało komu znane, Raczyński postanowił odświeżyć i rozpowszechnić. Zasługuje ono na to z wielu zaiste względów. Zbogaca albowiem literaturę naszę tak ubogą w dzieła przemysłu się tyczące; obznajmia nas z handlem prawdziwie krajowym, zaznajamia z jedną z najinteresowniejszych okolic kraju naszego, nakoniec pomnaża terminologię naszę kupiecką i żeglarską. Te to powody sprawią podobno, że czytelnicy mile przyjmą dziełko prawdziwie użyteczne, lubo mniéj zalety godne, gdy je pod względem stylu uważać będziemy. — W Lesznie: Wybór kazań oryginalnych, z najlepszych naszych dawniejszych i nowszych kaznodziejów zebrany (poszyt pierwszy), tom I., zawierający kazania od 1széj Niedzieli Adwentu, do św. Trójcy 1839. Czcionkami Ernesta Günthera; w 8ce. Papier piękny, biały; cena złp. 5, gr. 19; u Sennewalda, Glücksberga, Zawadzkiego i Węckiego nabyć można. Nauka Chrześciańsko-katolickiéj religii, dla użytku szkół elementarnych historycznym sposobem wyłożona (z Niemieckiego). Niska cena tego dziełka (gr. p. 18) dowodzi, że tłómacz i wydawca tylko ogólne dobro mieli na celu. — Eustachiusz, powieść z 1szych wieków Chrześciaństwa, przez tłómacza Genofewy i koszyka kwiatów (z Niemieckiego). Cena w Lesznie zł. p. 3. — Mała encyklopedya, zeszyt 1 i 2; Litera Aa—Fry. Wychodzi poszytami po 5 arkuszy, i w przeciągu roku zostanie ukończoną. Cena każdego zeszytu, na pięknym drukowym papierze 2 złp., na welinie 4 złp. Jedno z pism lirerackich tak o téj Encyklopedyi mówi: »O użyteczności dzieła tego nietylko dla młodzieży, lecz i dla każdego, który życzy sobie mieć pod ręką dzieło, mogące go albo bliżéj obeznać z jakim przedmiotem z dziejów lub geografii krajowéj albo też wskazać, gdzie obszerniejszą wiadomość powziąć można, nie potrzebujemy prawie wspominać; dość tu dodać, iż wybór artykułów bardzo jest trafny, iż prawie wszystkie są ciekawe i dla każdego zajmujące. Cena dzieła tego tak niska, iż mamy nadzieję, że będzie w ręku każdego miłośnika literatury ojczystéj.« Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne. — W Petersburgu: Noworocznik literacki, wydany przez Xiędza Adama Stanisława Krasińskiego S. P. (dzisiejszego katedralnego kaznodzieję Wileńskiego); str. 187 u Karola Kraja; w 12ce. Nabyć można w księgarni Zawadzkiego i Węckiego po zł. pols. 12. — W Warszawie: Dzierżawca Początkujący. Dzieło nader pożyteczne dla Ziemianinów, gospodarzy

i wszelkich ludzi trudniących się rolnictwem. Wydanie 4te. Nakładem księgarni Sennewalda; w 8ce, 1839 r.; na papierze białym, cena zł. 6, gr. 20. — Prace literackie wierszem i prozą Marcellego Bogorya Skotnickiego. Tom I. 1839 r. w Drukarni Baryckiego, nakładem wydawcy. Cena zł. 5. Wkrótce wyjdzie tom 2gi i następne ukażą się w niezbyt długich przerwach. (Gaz. Por.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością Fryderyka Lüdemana, rolnika z kolonii Buchwald, otworzono dziś process konkursowy.

Termin do podania wszystkich pretensyi do massy konkursowéj wyznaczony jest na

dzień 9. Grudnia r. 1839.

o godzinie 10. przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Lewandowskim, Assessorem.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie z pretensyą swoją do massy wyłączony i wieczne mu w téj mierze milczenie przeciwko drugim wierzycielom nakazaném zostanie.

Środa, dnia 2. Września 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Nad pozostałością tu zmarłego szewca Józefa Kittel otworzono dziś proces spadkowo-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 9. Grudnia r. b.

przed Sędzią Ur. Odenheimer.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Międzyrzecz, dnia 1. Września 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

☞ UWIADOMIENIE. ☜

Niżéj podpisany poleca się Szanownéj Publiczności do wszelkich robót rzeźbiarskich z drzewa, kamienia i gipsu, jako i do sztukateryi gipsowych i marmurowych, tudzież do wyrzynania z kamienia nagrobków i pomników w cenach bardzo pomiernych.

L. Clause, rzeźbiarz i rytownik, przy ulicy Garbarskiéj Nr. 33.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 5. Listopada 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{2}{3}$	$103\frac{1}{6}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$102\frac{1}{2}$	102
Obligi premiow handlu morsk.	—	$70\frac{1}{2}$	70
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{5}{8}$	$101\frac{1}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{5}{8}$	$101\frac{1}{8}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{7}{8}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$104\frac{3}{8}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	103	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$97\frac{1}{2}$	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	12	$11\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę d. 10. Listopada 1839. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dn. 1. aż do 7. Listopada 1839. urodziło się: chłopców.	dziewcząt.	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par.
W kościele katedralnym	X. Wik. Borowicz	—	2	1	3	—	—
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Dz. Zejland	—	2	1	2	—	1
S. Wojciecha	- Mans. Duliński	—	3	2	3	1	2
W kościele Sw. Marcina	- Prob. Kamieński	—	2	3	5	6	1
Dnia 11. Listopada .	- W. Szulczyński	Kler. Ringmann					
Gmina niemiecko-katolicka		» Bortliszewski					
w kościele pofranciszkańsk.	- Pawelke	X. Pawelke	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Kapł. Krajewski	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	Kler. Fabysz	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża	Pastor Friedrich	Superint. Fischer	7	5	5	4	5
W ewanielickim S. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	1	—	—	1	1
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Hoyer	—	1	1	4	2	1
		Ogółem .	18	13	22	14	11